

37 - JEZUS SZANOWAŁ WSZYSTKICH LUDZI

Rozważmy teraz znaczenie słowa „miłość”, którego używa bardzo wielu ludzi, nie rozumiejąc jego rzeczywistego znaczenia. Prawdziwa miłość jest bezinteresowna, natomiast miłość w rozumieniu większości współczesnych ludzi jest zwykłą egoistyczną pożądlivością. Zobaczmy więc, czym była miłość w życiu naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Wielu ludzi pojmuje świętość jako sztywne, surowe i odpychające zasady religijne. Ale to nie jest świętość, którą pokazuje Jezus. Biblia mówi, że Bóg jest miłością i że jest święty, więc prawdziwa świętość będzie doskonała w miłości. Chcę to jeszcze raz podkreślić – prawdziwa świętość jest doskonała w miłości. Jeśli uważasz, że masz świętość nie mając miłości, wtedy nie jest to świętość, o której mówi Jezus Chrystus. Wtedy nie jest to świętość, lecz własna sprawiedliwość, która cechowała faryzeuszy. To może być zdyscyplinowane życie, płacenie podatków, modlitwa, czytanie Biblii, oddawanie dziesięciny i robienie wielu innych rzeczy, ale bez miłości nadal pozostajesz samym szkieletem.

Jeśli jesteś szkieletem, to nigdy nie będziesz pociągać za sobą ludzi, bo szkielet nie przyciąga, tylko odpycha. Przypuśćmy, że w nocy idziesz ciemną ulicą i z przeciwnej strony zbliża się do ciebie szkielet. Co wtedy zrobisz? Czy chcesz, aby cię objął? Pobiegniesz się z nim przywitać, czy zaczniesz zwiewać? Właśnie tacy byli faryzeusze, dlatego ludzie woleli ich unikać. Niestety, jest też bardzo wielu obłudnych chrześcijan, którzy są przekonani o swojej własnej sprawiedliwości. Wielu mówi: „Jesteśmy świętym zgromadzeniem, nie takim jak te wszystkie zwiedzione denominacje”. Dlatego ludzie ich unikają, bo są jak faryzeusze. Ale Jezus taki nie był.

To prawda, że musimy być święci i trwać w prawdzie. W Ewangelii Jana 1:14 Biblia mówi, że „*Syn, jest pełen łaski i prawdy*”. W tym jest zawarta równowaga. Czy nasze ciało musi mieć kości, czy nie musi? Musi, bo jeśli człowiek nie miałby kości, wtedy byłby elastyczny niczym meduza. Niektórzy są tacy w sprawach duchowych. Natomiast gdybyśmy byli samymi kośćmi, wtedy nie moglibyśmy wstać ani usiąść. Jednak posiadanie kości ma pewne wady. Na przykład, nie można się precyzyjnie przesuwać przez wąską szczelinę. Meduza nie ma kości, dlatego jest elastyczna jak gąbka i wcisnie się w każdą szczelinę, może przybrać dowolny kształt i dowolny rozmiar, lecz ludzie nie potrafią tego zrobić.

Jednak niektórzy ludzie są jak duchowe meduzy. Zawsze idą na kompromis, gdyż nie mają żadnych przekonań. Nigdy nie stają po stronie prawdy i nie dążą do świętości, jakby nie mieli kości. To nie jest woła Bożą. Z drugiej strony, jeśli mamy tylko kości, wtedy jesteśmy jak szkielety i odstrasza ludzi. Bóg uczynił nasze ciało pięknym. Co sprawia, że nasze ciało jest atrakcyjne? To, że nasze kości pokryte są ciałem. Gdy mówimy, że jakiś mężczyzna jest przystojny lub że jakaś dziewczyna jest ładna, to co mamy wtedy na myśli? Nie mówimy wtedy o ich szkielecie. Gdybyśmy pozbawili ich ciała, to wyglądałoby jak najbrzydsze istoty na świecie. To właśnie ciało okrywające szkielet sprawia, że ktoś jest atrakcyjny.

W życiu chrześcijan, nie może być samej prawdy. Nasze słowa zaczynają docierać do ludzi dopiero wtedy, gdy prawda zostaje odziana w łaskę – gdy mamy świętość i miłość, bo Bóg jest święty i miłosierny. Te dwie rzeczy są nierozłączne. Prawdziwa świętość jest pełna miłości, a prawdziwa miłość jest święta. Tylko wtedy są one jednością. Jeśli ludzie mówią, że czują do wszystkich wielką miłość, a nie żyją w czystości i sprawiedliwości, wtedy nie jest to miłość Boża, lecz całkowicie pusty emocjonalizm. Natomiast ci, którzy twierdzą, że żyją w świętości, nie mając przy tym współczucia ani miłosierdzia dla innych, są tylko faryzeuszami.

Jak było z Jezusem? Jezus nie był ani szkieletem, ani meduzą. Był pełen prawdy i stawał po stronie prawa Bożego, i to znacznie częściej niż faryzeusze. Lecz Jezus nie był samymi kośćmi, lecz miał kości pokryte ciałem. Bóg chce, aby właśnie tacy byli ludzie. Tutaj Duch Święty chce nam pokazać równowagę Bożej chwały. Bóg nie chce, abyśmy byli chrześcijańskimi szkieletami, które odpychają innych, ani nie chce, żebyśmy byli elastyczni jak meduzy, które do wszystkich się dopasują.

Czytamy, że Jezus zawsze mówił prawdę, ale mówił ją w miłości. Jego słowa były jednoznaczne, ale uprzejme. Jeśli Jezus powiedział, iż Bóg jest miłością, to znaczy, że Bóg wszystko czyni z miłości. Natomiast dzisiaj ludzie dokonują wielu aktów miłosierdzia, nie mając miłości w swoich sercach. Dlatego są to tylko zewnętrzne działania, aby imponować innym. Jezus nigdy nie czynił pustych aktów miłości, gdyż miłość Jezusa pochodziła z głębi serca. Na przykład można pomagać biednym tylko po to, aby kogoś naśladować. W taki sam sposób można udawać świętość i pokorę. Takie zachowanie jest niczym marynarka, którą w każdej chwili można założyć lub zdjąć.

Jezus powiedział: „*Kto we mnie wierzy, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej*”. To znaczy, że z osoby napelnionej Duchem Świętym będzie wypływać wewnętrzna pokora, świętość i miłość. Wtedy wszystkie nasze myśli i postawy będą czyste oraz pełne miłości. Nie będą to tylko puste słowa i martwe uczynki, wynikające z ludzkiej religijności. Czy wiesz, że gdy coś mówisz lub robisz, wtedy Twoje rzeczywiste zamiary oraz stosunek do innych ludzi, pozostawiają pewną woń? Jeśli Twój stosunek do innych ludzi jest nieszczerzy, a zamiary egoistyczne, wtedy duchowi ludzie szybko to rozpoznają. Twoje słowa i akty miłosierdzia przestaną się liczyć. W Psalmie 51:6, Dawid mówi (po tym jak zgrzeszył): „*Miłujesz prawdę wewnętrzną i w głębi serca dasz mi poznać mądrość*” (UBG). Bóg oczekuje tylko szczerzej miłości, która będzie wypływać z głębi naszych serc. Tak właśnie było z Jezusem.

Gdy patrzymy na życie Jezusa, wówczas widzimy, co Duch Święty chce uczynić w naszym życiu. Chcę tutaj powiedzieć przede wszystkim to, że jeśli kochasz jakąś osobę, to będziesz ją szanował. Jeżeli Jezus tak wysoko ocenił wartość ludzkiego życia, to znaczy, że dla Niego nie ma znaczenia czy człowiek jest kulturalny, inteligentny, mądry, zdolny ani bogaty. Łatwo szanuje się ludzi bogatych, inteligentnych i kulturalnych. Jednak pobożny człowiek szanuje każdego, bez względu na to, czy ma na sobie garnitur, czy jest żebrakiem. Jeśli nie potrafisz traktować żebraka jak istoty stworzonej na podobieństwo Boże, wtedy nie będziesz go miłować. Czy wiesz, że w Liście Jakuba 3:9 napisano: *‘wszyscy ludzie są stworzeni na podobieństwo Boże’*. A więc Jakub mówi, że odnośnie korzystania z naszego języka, wszyscy zostaliśmy stworzeni na obraz Boga (Jak 3:8).

Jeśli zatem obszarpany, niepiśmienny i pozbawiony kultury żebrak został stworzony na obraz Boga, wtedy będziesz go szanować. Jezus szanował wszystkich, nie dzieląc ludzi na bogatych i biednych, wykształconych i niewykształconych, kulturalnych i niekulturalnych. Nie dzielił nawet na sprawiedliwych i grzeszników. Jezus traktował wszystkich ludzi tak samo, gdyż każdy człowiek został stworzony przez Boga i każdy jest przez Boga kochany, dlatego przyszedł na ziemię, aby umrzeć za wszystkich.

Można myśleć, że należy kochać naszych współwyznawców. I z pewnością tak jest, lecz Jezus kochał wszystkich. Czy uzdrawiał tylko chorych, którzy zostali zbawieni? Nie! Uzdrawiał także tych, którzy nie byli zainteresowani niczym więcej, jak tylko uzdrowieniem, bo Jego dobroć jest tak wielka. Jezus nie gardził żadnym człowiekiem, który był biedny, brzydki lub niewykształcony. Kiedyś powiedział, że cały świat nie jest tyle warty, co jedna ludzka dusza. Oto jak Jezus wycenił ludzkie życie.

Zastanów się nad wartością wszystkich swoich skarbów, takich jak: dom, działki, samochody, biżuteria, konta bankowe i cokolwiek tam jeszcze masz. Jedno życie ludzkie jest więcej warte niż wszystko, co posiadasz. Jezus powiedział, że jedna dusza jest więcej warta, niż cały ten świat, dlatego szanował i zachęcał wszystkich ludzi, bo widział ich jako tych, którzy zostali oszukani i związani przez szatana. Pragnął ich przyprowadzić do światłości, aby dać im wolność.

Jego miłość do ludzi była tak wielka, że był gotów zapłacić najwyższą cenę, aby uwolnić ludzkość z niewoli grzechu. A ponieważ był gotów oddać za ludzkość swoje życie, dlatego miał prawo występować przeciw grzechowi nawet tak stanowczo, że faryzeuszów nazwał potomstwem węża. Czy myślisz, że my też możemy się zwracać w ten sposób do religijnych ludzi, żyjących jak faryzeusze? Oczywiście, że możemy, ale tylko wtedy, jeśli kochamy ich do takiego stopnia, iż jesteśmy gotowi za nich umrzeć. Bardzo łatwo jest powiedzieć coś takiego. Nawet głupiec może wypowiedzieć takie słowa. Ale powiedzieć je w duchu Chrystusowym, to już zupełnie inna sprawa. Pamiętaj, że On był gotów umrzeć, aby ratować ich od grzechu, dlatego miał prawo do używania tak mocnych słów. Wobec tego, jeśli nie jesteś gotowy zrobić wszystkiego, aby ratować innych od grzechu, wtedy nie masz prawa w taki sposób głosić.

Czym jest mówienie prawdy w miłości? Mówienie prawdy jest łatwe i każdy potrafi to robić. Niektórzy myślą: „Jestem wielkim prorokiem, więc mam zamiar mówić samą prawdę”. Ale chcąc być taki jak Jezus, musisz to robić w miłości. Dlatego najpierw spójrz uważnie na życie Jezusa i zobacz, w jaki sposób ta miłość objawiała się w Jego życiu, a później proś Ducha Świętego, aby wypełnił taką samą miłością Twoje serce.

tl. www.chlebnieba.pl ©